

Piotr Osóbka

POMNIK JULIUSZA SŁOWACKIEGO W ŻEGIESTOWIE-ZDROJU

W 2009 roku mija 200 lat od narodzin Juliusza Słowackiego oraz 160 lat od jego śmierci. Obok Mickiewicza, Krasińskiego (czy – dla niektórych – Norwida), Słowacki uważany jest za jednego z wieszczów narodowych.



Juliusz Słowacki herbu Leliwa; ur. 4 września 1809 r. w Krzemieńcu, zm. 3 kwietnia 1849 r. w Paryżu.
Medalion z pomnika w Żegiestowie

Niechęć paryskiego środowiska emigracyjnego po wydaniu młodzieńczych utworów Słowackiego na wiele lat określiła negatywny odbiór jego poezji. Do braku popularności za życia przyczyniła się także reakcja poety na encyklikę Grzegorza XVI *Cum primum*, traktującą o cywilnym posłuszeństwie wobec zaborców i potępiającą powstanie listopadowe. Słowacki dał temu wyraz w *Kordianie*, gdzie pojawia się papież nakazujący Polakom uległość wobec caratu.

Twórczość Słowackiego, jednego z najwybitniejszych poetów doby romantyzmu, choć przez jego współczesnych nieuznawana, wywarła jednak ogromny wpływ na rozwój polskiej literatury i myśli niepodległościowej. Uczestnicy późniejszych ruchów niepodległościowych rzucili myśl sprowadzenia prochów poety do kraju i umieszczenia ich na Wawelu.

W roku 1900 zawiązał się w Krakowie komitet, złożony głównie ze studentów, pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Odon Bujwida. Komitet udał się do biskupa krakowskiego, kardynała Jana Puzyny, chcąc uzyskać zgodę na złożenie zwłok Słowackiego w Katedrze Wawelskiej. Wobec jego zdecydowanej odmowy sprawa sprowadzenia ciała poety utknęła, ale podjęta akcja przypomniała narodowi, że należy przywrócić pamięć o wieszczu.



Pomnik ku czci Juliusza Słowackiego na deptaku w Żegiestowie-Zdroju
(maj 2009 r.)

Słowacki został pochowany w Paryżu na Cmentarzu Montmartre; spoczywał tam do 14 czerwca 1927 roku. Wtedy to szczątki poety z nakazu marszałka Józefa Piłsudskiego zostały ekshumowane i przewiezione do kraju. Piłsudski wydał po prostu polecenie służbowe pochowania „Króla-Ducha” na wawelskim wzgórzu. Jego trumna płynęła w górę Wisły z Gdańska do Krakowa na pokładzie statku „Mickiewicz”, który zatrzymał się w licznych portach rzecznych, gdzie miejscowa ludność składała hołd prochom wieszca. 28 czerwca 1927 roku na dziedzińcu zamku na Wawelu odbyła się uroczysta ceremonia pogrzebowa. Na jej zakończenie Józef Piłsudski, dla którego Słowacki był poetą ulubionym, wypowiedział wielokrotnie cytowane słowa:

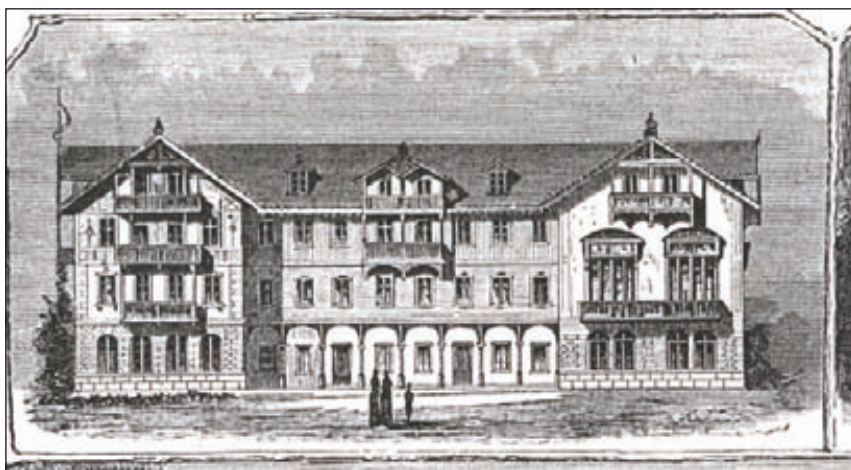
W imieniu Rządu Rzeczypospolitej polecam Panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, bo królom był równy.

Tak więc prochy Słowackiego spoczęły obok Adama Mickiewicza w Krypcie Wieszczów Narodowych w Katedrze na Wawelu. Odnowiony grób poety, zaprojektowany przez francuskiego artystę Charles'a Pétiniaud-Dubos, można nadal oglądać w Paryżu na Cmentarzu Montmartre.

W roku 1909, w stulecie urodzin Juliusza Słowackiego, odbyły się liczne uroczystości – rocznica zmobilizowała społeczeństwo do organizowania specjalnych akademii i wieczorków. W Żegiestowie uroczystość ku czci Słowackiego połączona została z odsłonięciem tablicy ufundowanej przez kuracjuszek – „kobiety polskie” – w parku zdrojowym. Był to prawdopodobnie drugi pomnik wzniesiony ku czci genialnego wieszca. Pierwszy wystawił Słowackiemu w 1899 roku, w swoim parku w Miłostawiu, znany na gruncie wielkopolskim mecenas sztuki, Józef Kościelski. W okresie okupacji władze hitlerowskie nakazały rozbiórkę tego pomnika. Zdemontowane popiersie poety, przechowane w piwnicy spichlerza w Bugaju, w 1952 roku wróciło na swoje miejsce.

Wyboru lokalizacji w Żegiestowie dokonano w okresie, gdy nie było jeszcze Domu Zdrojowego, zaprojektowanego przez prof. Adolfa Szyszko-Bohusza, a droga przebiegała inaczej. Po wybudowaniu Domu Zdrojowego pomnik pozostał nadal wysoko w lesie, w miejscu trudno dostępnym, w związku z tym był rzadko odwiedzany. Dzięki temu przetrwał okupację hitlerowską. W końcu XX wieku w Wierchomli wykonano nowy postument i pomnik został przeniesiony na deptak przed Domem Zdrojowym. Obecnie wymaga pilnej konserwacji i opieki.

Niestety Zdrój coraz bardziej zarasta krzakami; można tam rozmawiać jedynie z duchami o wspaniałej przeszłości tego Uzdrowiska.



Rycina „ŻEGESTÓW Zakład leczniczy”, wykonana w technice drzeworytu sztorcowego przez Anatola Ciechomskiego, opublikowana w „Tygodniku Powszechnym” nr 32 z 7 sierpnia 1881 roku. Przedstawia nieistniejący już stary Dom Zdrojowy w Żegiestowie, zbudowany przez Karola Medweckiego w rejonie dzisiejszej pijalni „Anna”